

STAN BHP W POLSKIM SEKTORZE BUDOWLANYM

Co się zmieniło na budowach?



MICHAŁ WASILEWSKI
Dyrektor Koordynujący
Porozumienie dla Bezpieczeństwa
w Budownictwie

Zarządzanie bezpieczeństwem na budowach w Polsce jest coraz powszechniejsze, a w przypadku dużych projektów stało się oczywiste. Polska branża budowlana w ciągu dziesięciu lat przeszła z ostatniego miejsca w Europie z największym wskaźnikiem wypadków śmiertelnych z 25. na 6. miejsce, mając dziś przed sobą Niemcy, Holandię, kraje skandynawskie i Wielką Brytanię. Żeby utrzymać trend poprawiający wskaźnik wypadków śmiertelnych, trzeba zmienić postrzeganie bezpiecznej budowy.

W poprzednich latach wzrosty liczby wypadków obserwowaliśmy wówczas, kiedy wartość rynkowa produkcji budowlanej osiągała wartości ekstremalne. Zarówno na maksymalnym poziomie, kiedy brakowało rąk do pracy, a podwykonawcy mogli przebierać w ofertach, jak i wtedy, gdy wykres obrazujący rynek był na dole krzywej spadku wartości inwestycji budowlanych. Duża konkurencja cenowa powodowała cięcie kosztów, które zwykle zaczynało się od zabezpieczeń stanowisk pracy (BHP).

Ostatnie dwa lata i zawirowania związane z pandemią COVID-19 spowodowały najpierw gwałtowny spadek tempa pracy na budowach, a następnie szybki wzrost wywołany nowymi potrzebami mieszkaniowymi i niskimi stopami procentowymi.

Jeszcze pięć lat temu taka sytuacja wywoływała gwałtowny wzrost liczby wypadków śmiertelnych. W latach 2020 i 2021 według zestawienia przygotowanego przez Państwową Inspekcję Pracy te wartości pozostały na tym samym poziomie i były niższe w stosunku do roku 2019.

Od dwunastu lat, kiedy powstało Porozumienie dla Bezpieczeństwa w Budownictwie, udaje się utrzymywać trend zmniejszający liczbę wypadków na budowach. Spada też liczba przyczyn będących odchyleniem od stanu normalnego odnotowana w sprawozdaniu Państwowej Inspekcji Pracy.



Rok zaistnienia wypadku	Wyszczególnienie	Liczba poszkodowanych w wypadkach	
		ze skutkiem śmiertelnym	z ciężkimi obrażeniami ciała
2021	Ogółem	84	118
	w tym: zbiorowych	3	7
2020	Ogółem	83	155
	w tym: zbiorowych	4	12
2019	Ogółem	108	159
	w tym: zbiorowych	4	10

Tabela. Liczba poszkodowanych w wypadkach przy pracy zbadanych przez PIP, zaistniałych na terenie budowy w latach 2019–2021 (źródło: dane PIP, stan na 15.03.2022 r. – zestawienie wg daty zaistnienia wypadku)

Niestety na tle całej gospodarki fakt, że co trzeci wypadek śmiertelny dotyczy pracownika budowy, wypada niekorzystnie.

Polska branża budowlana w ciągu dziesięciu lat przeszła z ostatniego miejsca w Europie z największym wskaźnikiem wypadków śmiertelnych z 25. na 6. miejsce, mając dziś przed sobą Niemcy, Holandię, kraje skandynawskie i Wielką Brytanię.

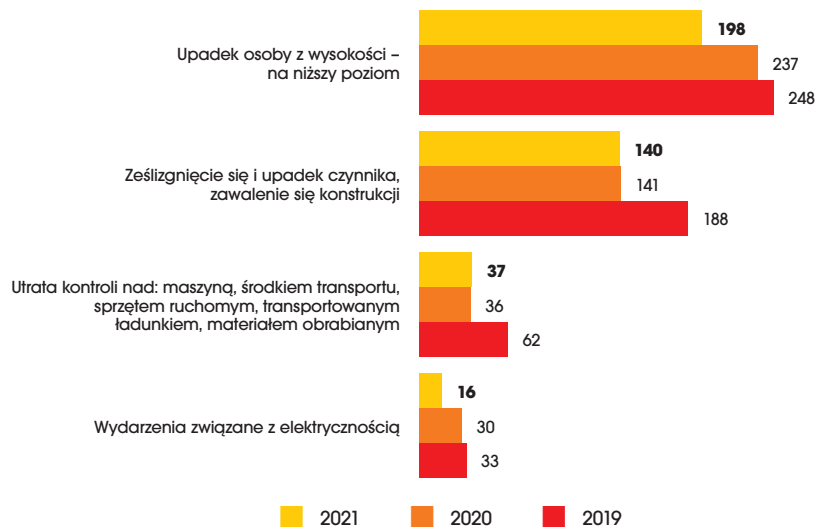
To pokazuje, że dalszy postęp w ograniczeniu liczby wypadków jest możliwy. Niezbędne jest profesjonalne zarządzanie bezpieczeństwem pracowników przy realizowanych inwestycjach.

Od czego zależy kultura zarządzania BHP?

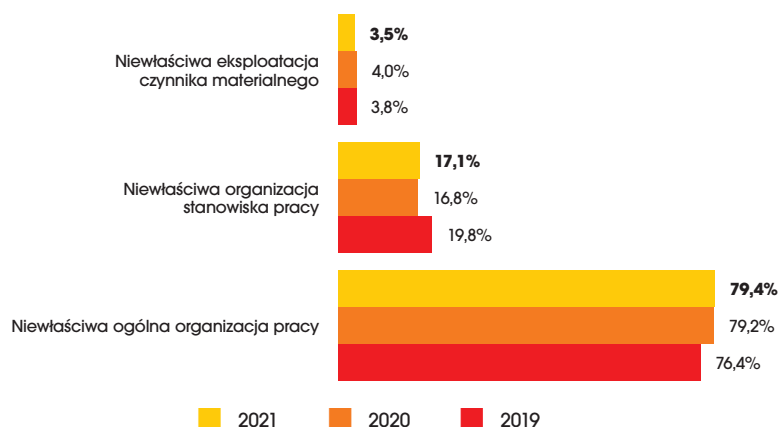
Konieczny jest progres w kulturze postrzegania „Budowy dobrze zarządzanej pod kątem BHP”. Jeszcze dziesięć lat temu była to taka budowa, na której wykonawca spełniał wymogi prawa. Dziś za taką uznajemy tę, gdzie wykonawca spełnia więcej niż wymagania przepisów i wdrożył system zarządzania bezpieczeństwem. Żeby utrzymać trend poprawiający wskaźnik wypadków śmiertelnych, trzeba zmienić postrzeganie bezpiecznej budowy. Oczekiwania BHP powinien stawiać i egzekwować inwestor. Taki system realizacji inwestycji budowlanych obowiązuje w krajach, które mają mniejszy wskaźnik ofiar wypadków niż Polska. Korzyści społeczne wynikające ze zmniejszenia liczby wypadków są duże. To, czego dziś potrzebujemy, to wymagania inwestora dla wszystkich uczestników procesu legitymujących się uprawnieniami budowlanymi: projektanta, inspektora nadzoru i kierownika budowy.

Konieczny jest progres w kulturze postrzegania „Budowy dobrze zarządzanej pod kątem BHP”.

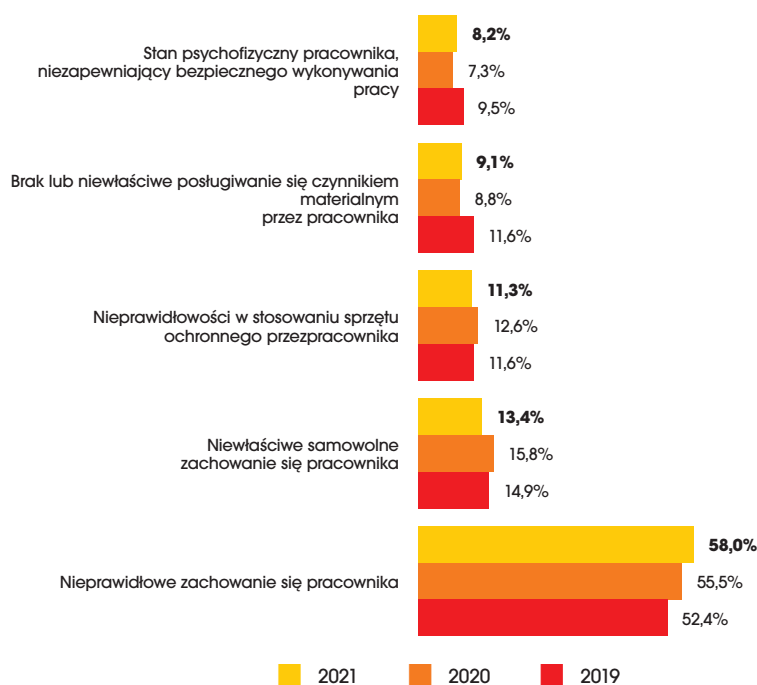
Na etapie projektowania wpływ na bezpieczeństwo jest największy. Ujęcie zabezpieczeń zbiorowych w informacji BIOZ projektanta i wyłączenie planu BIOZ z konkurencji wykonawców jest tutaj kluczem do sukcesu. Ten mechanizm poprawia zarządzanie bezpieczeństwem w obszarach planowania, organizacji, kierowania i monitorowania. Często przy nieszablonowym myśleniu powstają innowacyjne rozwiązania, zmieniamy i poprawiamy technologię. Inwestor wymaga zapewnienia kompetentnych pracowników, wyszkolonych do prac niebezpiecznych, np. do pracy na wysokości. To przełoży się na kompetencje i świadomość. Poprawi się organizacja i wzrośnie efektywność pracy. Wtedy liczba wypadków spadnie. Dzisiaj mamy problem z błędami niewykształconych pracowników i złą organizacją pracy, co pokazują wykresy 2 i 3.



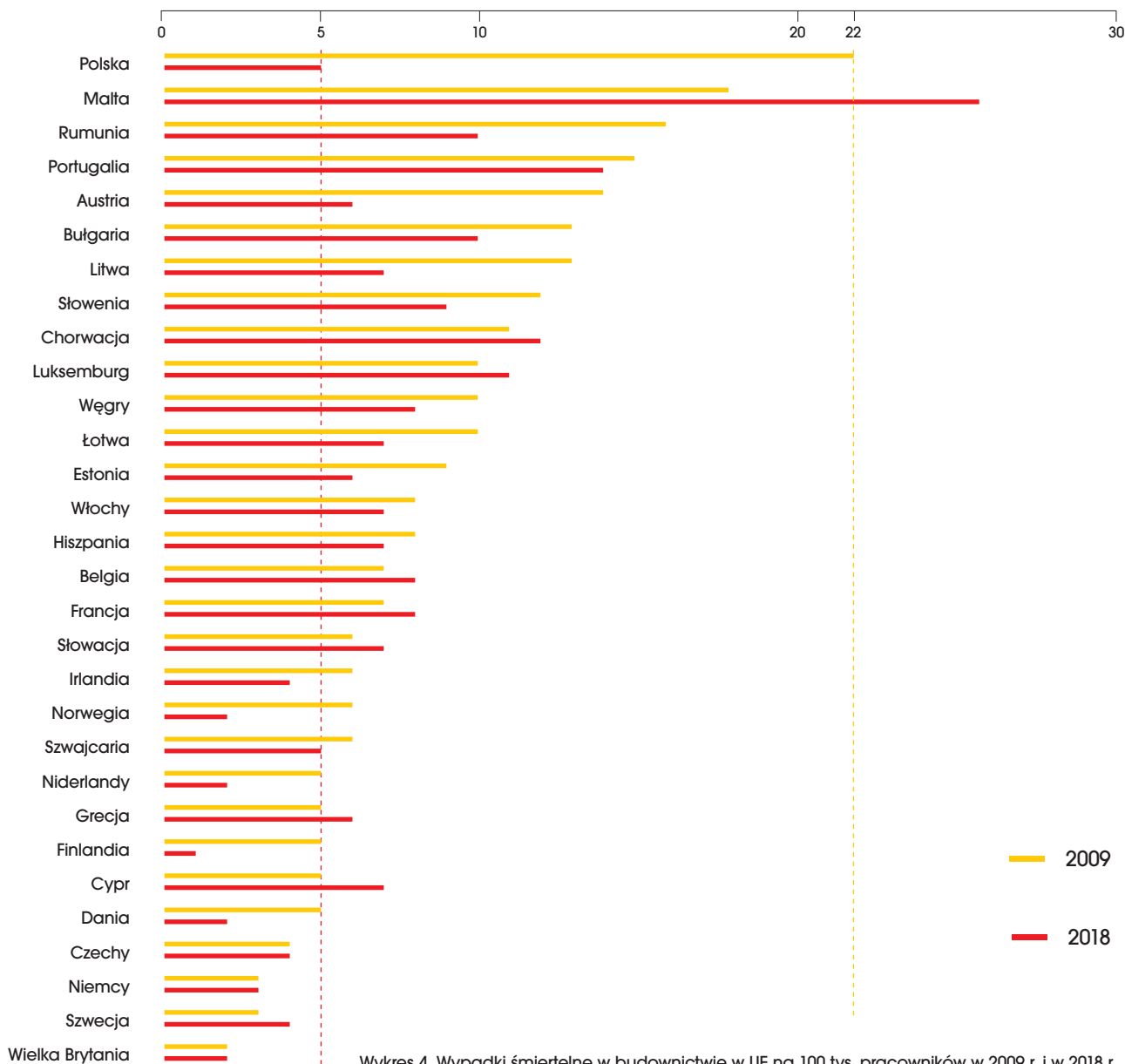
Wykres 1. Liczba poszkodowanych w wypadkach przy pracy zbadanych przez PIP, zaistniałych na terenie budowy w latach 2019–2021 – wg dominujących wydarzeń będących odchyleniem od stanu normalnego



Wykres 2. Przyczyny wypadków przy pracy o charakterze organizacyjnym, zaistniałych na terenie budowy w latach 2019–2021



Wykres 3. Przyczyny wypadków przy pracy o charakterze ludzkim, zaistniałych na terenie budowy w latach 2019–2021



Wykres 4. Wypadki śmiertelne w budownictwie w UE na 100 tys. pracowników w 2009 r. i w 2018 r.

Konieczne są zmiany podejścia do kompetencji

Nasza branża potrzebuje nowych młodych pracowników, absolwentów polskich szkół. Nie da się tego zrobić bez zmiany wizerunku i przywrócenia dawnego etosu budowniczego-profesjonalisty. W krajach o niskich wskaźnikach wypadkowych dobrze wyszkoleni pracownicy budów stanowią elitę bardzo dobrze zarabiających i szanowanych w społeczeństwie osób. Ich kompetencje są uwzględniane przez firmy ubezpieczeniowe i mają wpływ na obniżenie składek. Spadają wtedy obciążenia kosztami pracy.

Bezpieczeństwo – nie tylko priorytet kierownika budowy

W dzisiejszym stanie prawnym cała koncentracja odpowiedzialności za zapewnienie bezpieczeństwa pracowników na placu budowy kumuluje się na kierowniku budowy.

Zapis prawa budowlanego Art. 18. 1. Do obowiązków inwestora należy zorganizowanie procesu budowy, z uwzględnieniem zawartych w przepisach zasad bezpieczeństwa i ochrony zdrowia (...) – nie przekłada się na bezpośrednie zaangażowanie inwestora w sprawę bezpieczeństwa.

Kolejne opisy obowiązków koncentrują odpowiedzialność na kierowniku budowy, np.:

Art. 22. Do podstawowych obowiązków kierownika budowy należy:

3a) koordynowanie realizacji zadań zapobiegających zagrożeniom bezpieczeństwa i ochrony zdrowia;

b) przy planowaniu czasu wymaganego do zakończenia robót budowlanych lub ich poszczególnych etapów;

Tutaj występuje sprzeczność z dyrektywą UE 92/57/EWG w sprawie wdrożenia minimalnych wymagań bezpieczeństwa i ochrony zdrowia na tymczasowych lub ruchomych

budowach, gdzie obowiązki związane z koordynacją, zapewnieniem budżetu i czasu na bezpieczną realizację leżą po stronie inwestora.

Polskie kontrakty powinny być bardziej doinwestowane na etapie projektowania i planowania. Tak działają inwestorzy z krajów o wysokiej kulturze BHP. Pomimo wysokich wymagań te budowy są realizowane efektywniej od przygotowywanych w polskim

To, czego dziś potrzebujemy, to wymagania inwestora dla wszystkich uczestników procesu legitymujących się uprawnieniami budowlanymi: projektanta, inspektora nadzoru i kierownika budowy.



systemie. Przygotowanie budowy z uwzględnieniem ryzyka wypadku wymaga zaplanowania zadań, oceniając efektywność czynności wykonywanych przez zespół pracowników i ich optymalizacji, przemyślenia wariantów alternatywnych, kiedy zmieniają się warunki i założenia wstępne. To daje oszczędności, kiedy budowa jest w toku i występują sytuacje nieprzewidziane. Eliminują też konieczność podejmowania trudnych decyzji przez samych pracowników, którzy pracując z dużym poświęceniem, w nadgodzinach i często zmieniających się warunkach, podejmują ryzykowne decyzje. Kierują się przy tym często dobrą intencją, ale nie znając wszystkich zagrożeń. Zostają zaskoczeni działaniem czynnika, którego nie przewidzieli. Wtedy zostają kalekami lub giną na miejscu.

Podajemy działania pokazujące inwestorom korzyści z takiego sposobu myślenia.

Środowisko biznesu, nauki i PIP na wspólnym stanowisku

Podczas XXX Konferencji Naukowo-Technicznej „Awarie Budowlane” odbyła się dyskusja z udziałem najwyższego kierownictwa Państwowej Inspekcji Pracy, GDDKiA, firm wykonawczych, Izby Inżynierów Budownictwa i Porozumienia dla Bezpieczeństwa w Budownictwie. W panelu dyskusyjnym udział wzięli: współprowadzący: prof. dr hab. inż. Zbigniew Kleczyński – Prezes Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa i Michał Wasilewski

Polskie kontrakty powinny być bardziej doinwestowane na etapie projektowania i planowania. Tak działają inwestorzy z krajów o wysokiej kulturze BHP.

– Dyrektor Koordynujący Porozumienie dla Bezpieczeństwa w Budownictwie. Uczestnicy panelu dyskusyjnego: Katarzyna Łażewska-Hrycko – Główny Inspektor Pracy, Grzegorz Dziedzina – zastępca Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, Piotr Kleczki – Prezydent Porozumienia dla Bezpieczeństwa w Budownictwie, Prezes Zarządu PORR, Ryszard Trykosko – Wiceprezes Zarządu NDI, Michał Wrzosek – Prezes Zarządu PERI Polska, Cezary Łysenko – Dyrektor Budownictwa Infrastrukturalnego Budimex. Konkluzje z konferencji były następujące: w celu zmniejszenia liczby wypadków na budowach jest potrzeba wdrożenia wspólnej, ambitnej strategii w czterech obszarach.

1. Zarządzanie bezpieczeństwem.

- Niezbędne jest włączenie wszystkich uczestników procesu budowlanego w zakresie BHP w planowanie, organizowanie, kierowanie i kontrolę. Dziś odpowiedzialność jest skoncentrowana na kierowniku budowy, który nie ma wpływu na wczesny proces przygotowania zadania inwestycyjnego.

- Potrzebne są działania na etapie planowania i projektowania obiektu, w tym uwzględnienie zabezpieczeń zbiorowych przy pracy na wysokości w projekcie budowlanym i informacji BIOZ projektanta.

- Inspektor nadzoru inwestorskiego powinien egzekwować wykonywanie robót i ich zabezpieczenia zgodnie z wymaganiami prawa i norm, tak jak ma to miejsce w przypadku jakości i ochrony środowiska.

2. Wymagania dot. bezpieczeństwa pracowników w zamówieniach.

- Bezpieczeństwo pracowników i zabezpieczenia wynikające z informacji BIOZ projektanta muszą być wyłączone z konkurencji cenowej na wykonanie robót w sposób niezagrażający życiu i zdrowiu.

- Inwestor powinien wymagać od projektanta rozwiązań umożliwiających wykonanie robót w sposób bezpieczny.

- Przygotowanie wykonawcy pod kątem bezpieczeństwa powinno być elementem pozacenowych kryteriów.

- Publiczni inwestorzy strategiczni powinni skorzystać z doświadczeń GDDKiA w zakresie wytycznych do szczególnych warunków kontraktów, zapisów umownych i sposobu wymiany informacji o wypadkach na budowach.

3. Znajomość ryzyka wypadków i brak akceptacji dla niebezpiecznych zachowań.

- Ryzyko wypadku związane z pracą na budowie musi być analizowane ze szczegółami przed wykonaniem zadania, a nie po wystąpieniu zdarzenia niebezpiecznego.

- Poważne ryzyka możliwe do zidentyfikowania na etapie projektowania, takie jak kolizje z niebezpiecznymi instalacjami, powinny być eliminowane u źródła.

- Potrzebna jest społeczna świadomość konieczności zmniejszenia poziomu zagrożenia w branży budowlanej.

4. Działania informacyjne.

- Komunikacja BHP jako nadrzędnego priorytetu jest niezbędna na poziomie wszystkich organizacji, firm wykonawczych, biur projektowych, inżynierów kontraktów i urzędów administracji uczestniczących w procesie budowlanym.

Kierownictwo w instytucji najbardziej doświadczony polskiego inwestora, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, od 2020 roku wprowadza wymagania BHP do szczególnych warunków kontraktów, co powinno stanowić wzór dla innych inwestorów strategicznych.

Zmniejszenie liczby wypadków śmiertelnych jest możliwe. Na budowach obiektów i stadionów na mistrzostwa świata w piłce nożnej w Katarze na budowach życie straciło ponad 6500 pracowników. W Wielkiej Brytanii w tożsamym programie inwestycyjnym na budowach nie zginęła ani jedna osoba. ■